

Kontrowersje wokół „Wielkiej Piątki”

Piotr Oleś*

Zakład Psychologii Osobowości, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin

THE CONTROVERSIONS AROUND THE „BIG FIVE”

The article introduces and discusses main controversions around the Five Factor Model of personality which contains Extraversion, Neuroticism, Agreeableness, Conscientiousness, and Openness to Experience. Since early eighties many confirmations of the Big Five have been gathered on psychometric and lexical way; however in nineties the model was strongly critized. The main points concerned: 1) methodological problems of both, factor and lexical analyses as well as of compatibility of the two ways leading to basic personality dimensions; 2) criteria for the dimensions introduced by Eysenck (1991), Costa and McCrae (1992), and Zuckerman (1992), the alternative models, including discussion between the Big Five and the Gigantic Three by Eysenck; 3) the problems inside the model concerning psychological meaning of the dimensions and particular variables; 4) limitations in the study of personality implied by trait approach. In conclusion the Big Five is treated as an integrative and comprehensive model, basic for trait approach, however not allowing for the study on some important problems like e.g. motivation, quality changes in personality development, contextual nature of behavior, or such processes as self-actualization and transgression.

WPROWADZENIE

W latach 70. teoria cech¹, stanowiąca ważny nurt psychologii osobowości, znajdowała się w głębokim impasie; nowa propozycja teoretyczna lansowana od początku lat 80. – koncepcja tzw. Wielkiej Piątki w krótkim czasie uzyskała rosnącą liczbę empirycznych weryfikacji. Jako koncepcja zwarta i spójna, syntetycznie ujmująca pięć fundamentalnych wymiarów osobowości szybko zyskała znaczne grono zwolenników. Jej historia sięga przełomu lat 40. i 50., kiedy to w literaturze psychologicznej pojawiły się pierwsze doniesienia sugerujące 5-wymiarową strukturę osobowości (Fiske, 1949), i choć kolejne badania z lat 60. przyniosły potwierdzenie dla takiego modelu (Tupes,

Christal, 1961; Norman, 1963), to jego prawdziwa kariera w psychologii datuje się od początku lat 80., a szczególnie od publikacji Goldberga (1981).

Do 5-czynnikowego modelu osobowości prowadziły dwie drogi: 1) psychometryczne analizy wyników testowych, prowadzone przy pomocy analizy czynnikowej oraz 2) analizy leksykalne, które zmierzały do grupowania określeń używanych do opisu osobowości w języku naturalnym (John, 1990; Zawadzki, Strelau, Szczepaniak, Śliwińska, 1998). Wielką Piątkę tworzy następujących pięć wymiarów osobowości: Ekstrawersja (*Extraversion*), Ugodowość (*Agreeableness*), Sumienność (*Conscientiousness*), Neurotyczność (*Neuroticism*) i Otwartość na doświadczenie (*Openness to Experience*).

Wcześniejsza wersja została przedstawiona w formie referatu na XXX Zjeździe PTP w Warszawie, wrzesień 1999.

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Piotr Oleś, Instytut Psychologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin.

e-mail:oles@kul.lublin.pl

¹ Cecha jest dyspozycją do zachowań, wyrażającą się w spójnych wzorach funkcjonowania w różnych sytuacjach. Obejmuje spójne wzorce obserwowalnych zachowań, a także uczuć i myśli oraz motywów (Pervin, 1994, s. 108).

W latach 80. pojawiły się dziesiątki badań mierzących do weryfikacji Wielkiej Piątki, czy też doprecyzowania jej wymiarów. Obok badań różnych populacji, często z odmiennych kultur, grup wiekowych, zawodowych, etc., wymiarów Wielkiej Piątki poszukiwano w rozmaitych testach osobowości oraz sprawdzano jej zastosowanie w badaniach klinicznych. Zauważono na przykład, że testy Cattela przerysowują wymiar Neurotyczności (niepokoju), a słabo ujawnia się w nich wymiar Otwartości, natomiast w testach Gougha słabo reprezentowana jest Neurotyczność.

Na początku lat 90. rozgorzał ostry spór wokół koncepcji Wielkiej Piątki. Szczegółowe przedstawienie dyskusji toczącej się wokół 5-wymiarowego modelu osobowości jest oczywiście niemożliwe w ramach krótkiego artykułu. Literatura na ten temat jest tak bogata, iż nie tylko każdy z przedstawionych poniżej nurtów dyskusji, ale wręcz niejedną z sygnalizowanych zaledwie problemów szczegółowych może stanowić przedmiot obszernej monografii. Dlatego też celem artykułu jest zarysowanie głównych – zdaniem autora – nurtów toczącej się debaty oraz zasygnalizowanie ważniejszych kontrowersji. Mieszczą się one w ramach czterech grup zagadnień:

- 1) problemy metodologiczne dotyczące sposobów uzyskiwania głównych wymiarów osobowości;
- 2) kryteria, jakie muszą spełniać najbardziej podstawowe wymiary osobowości;
- 3) kwestia liczby oraz znaczenia poszczególnych czynników, w tym problemy wewnątrz modelu, głównie dotyczące precyzyjnego ustalenia psychologicznego sensu wymiarów;
- 4) ograniczenia w poznaniu osobowości wynikające z przyjęcia modelu głównych wymiarów osobowości.

KONTROWERSJE DOTYCZĄCE SPOSOBÓW UZYSKIWANIA WYMIARÓW

Wymiary Wielkiej Piątki uzyskuje się w drodze analiz psychometrycznych bądź leksykalnych. Te pierwsze wykonywane są zazwyczaj na zmiennych, które pochodzą z testów osobowości i mają na celu wyodrębnienie cech najbardziej ogólnych. Analizy leksykalne prowadzone są najczęściej na

danych obserwacyjnych, bądź rzadziej – samoobserwacyjnych; mierzą do tematycznego grupowania określeń używanych do opisu osobowości w języku naturalnym.

Wartość analiz psychometrycznych

Dyskusja wokół wartości rezultatów uzyskiwanych na drodze analiz psychometrycznych skupia się wokół problemów dotyczących analizy czynnikowej, jej mocnych i słabych stron, jako że ta właśnie technika statystyczna używana jest najczęściej. Podstawowa kwestia dotyczy doboru zmiennych, które wprowadza się do analizy czynnikowej, jak twierdzi np. J. Block (1995a) istnieją nierozpoznane ograniczenia w doborze zmiennych wyjściowych, co oczywiście determinuje jej wyniki. Można w ten sposób przeoczyć jakiś istotny wymiar osobowości, nie zapewniając mu wystarczającej reprezentacji wśród zmiennych poddawanych analizie².

Sam sposób prowadzenia analiz czynnikowych obarczony jest arbitralnymi decyzjami, co do jej rodzaju, typu rotacji i innych szczegółowych rozwiązań, a wszystkie one rzutują na wyniki (por. Zakrzewska, 1993; Jarmuż, 1995). Wreszcie interpretacja tychże wyników jest w dużym stopniu subiektywna, czynniki trzeba jakoś nazwać i opisać (starając się uchwycić wspólny sens zmiennych o najwyższych ładunkach czynnikowych). Szczególnie łatwo o wynajdywanie podobieństw w wynikach analiz czynnikowych, kiedy uzyskuje się czynniki o dużym stopniu ogólności, co pozostawia dość dużą swobodę w ich interpretacji (Block, 1995a); łatwo zatem „uzyskiwać podobne czynniki”.

Wśród słabości analizy czynnikowej zwraca się również uwagę na fakt, iż bazuje ona na modelu korelacyjnym, który zakłada współzależności liniowe. Nie mamy tymczasem pewności, iż model zakładający zależności liniowe adekwatnie oddaje rzeczywistą strukturę osobowości (Loevinger, 1994). Czy w tym miejscu nie mamy do czynienia z rażącym uproszczeniem, które w konsekwencji może prowadzić do wykrzywienia nauki o osobowości?

² Kiedyś próbowałem dowodzić, iż tak niedoreprezentowany może być wymiar egzystencjalny, na który składa się sens życia, nadzieja i wartościowanie (Oleś, 1994).

Wartość hipotezy leksykalnej

Z kolei w odniesieniu do hipotezy leksykalnej wysuwano zastrzeżenia, co do jej założeń. Mianowicie trudno mieć pewność, iż językowa reprezentacja danej cechy rzeczywiście odpowiada jej psychologicznemu znaczeniu, szczególnie jeśli chodzi o wyjaśnianie zachowania, a nie tylko jego opis. Analizy leksykalne nie gwarantują dotarcia do istotnych dla nauki aspektów osobowości, które mogą być ukryte, a więc nie znajdują wyrazu w języku naturalnym (Block, 1995a). Język naturalny wyraża raczej to, co bezpośrednio obserwowalne, podczas gdy chodzi o wykrycie cech, które leżą u źródeł obserwowalnej zmienności zachowań (McAdams, 1994; Block, 1995a). Przypomnijmy, że o to właśnie chodziło Cattellowi (1957), gdy w latach 40. i 50. poszukiwał struktury osobowości, posługując się analizą czynnikową i wysuwając koncepcję cech powierzchniowych i źródłowych.

Trudno pogodzić się z faktem sprowadzania języka psychologii osobowości do języka naturalnego, lub mówiąc dosadniej wywodzenia poznania naukowego z poznania potocznego. Poznanie naukowe powinno zmierzać do tworzenia teorii, która ma oczywiście odniesienie do empirii, ale nie jest jej prostą repliką (por. Block, 1995a); jest raczej spójną koncepcją, z perspektywy której rzeczywistość daje się dobrze uporządkować i wyjaśnić. Czy może do tego prowadzić poszukiwanie językowych określeń służących do opisu pewnych domen osobowości? Wątpliwości budzi również budowanie uniwersalnej koncepcji osobowości głównie na bazie języka angielskiego (Block, 1995a).

Problem kompatybilności

Istnieje wreszcie problem kompatybilności wyników analiz psychometrycznych i leksykalnych, są bowiem prowadzone na różnym poziomie ogólności. Chodzi o kwestię porównywania wyników operacji matematycznych prowadzonych na zmiennych o dużym stopniu ogólności z wynikami analiz, które polegają na grupowaniu słów o podobnym zakresie znaczeniowym, czyli zmiennych znacznie bardziej szczegółowych. W jednym przypadku poszukuje się wspólnego sensu ukrytego w skalach testowych, na które jak wiadomo składa się szereg wskaźników, najczęściej w postaci pytań kwestionariuszowych, o mniej-

szym lub większym stopniu ogólności (np. „Zazwyczaj jestem...”, „Kiedy spóźnię się...”). W drugim, chodzi o grupowanie najczęściej przymiotnikowych określeń, służących do opisu osobowości lub zachowania (np. „zaniepokojony”, „sumienny”). Powstaje zatem problem, czy i jak można integrować wyniki analiz prowadzonych na tak różnym materiale, w dodatku przy zastosowaniu odmiennych metod; celem przeprowadzenia porównań należałoby właściwie dążyć do uzyskania zmiennych pośredniego między tymi dwoma stopnia ogólności (Mervielde, 1994).

Z drugiej strony pada argument, iż to właśnie zbieżność wyników analiz prowadzonych na tak odmiennych drogach jest jednym z najmocniejszych dowodów na istnienie „Wielkiej Piątki”.

DISKUSJA WOKÓŁ KRYTERIÓW PODSTAWOWYCH WYMIARÓW OSOBOWOŚCI

Jednym z kluczowych zagadnień teorii cech, jest ustalenie, jakie kryteria mają spełniać podstawowe wymiary osobowości. Problem jednak w tym, iż najpierw pojawiły się propozycje modelu, a dopiero potem rozpoczęto dyskusję nad owymi kryteriami, co rodzi niebezpieczeństwo dopasowywania kryteriów do modelu, zamiast odwrotnie.

Pod wpływem dyskusji z Eysenckiem (1991), Costa i McCrae (1992a) wymieniają pięć kryteriów, które powinny spełniać podstawowe wymiary osobowości, mianowicie muszą być (1) powtarzalne w różnych badaniach, (2) stabilne, (3) ujmowane przez różne teorie, (4) muszą występować u ludzi żyjących w różnych kulturach i (5) muszą mieć podstawy biologiczne, czyli określony stopień dziedziczności, choć niekoniecznie muszą być związane z określoną teorią neuro- lub psychofizjologiczną.

Eysenck (1992) akceptuje wymienione kryteria, ale uważa je za niewystarczające, ponieważ spełnia je wiele modeli osobowości. Zdaniem Eysencka (1991; 1992) punktem wyjścia do klasyfikacji cech psychicznych powinna być teoria, dalej hipotezy formułowane na jej gruncie powinny być weryfikowane empirycznie. Stąd koncepcja głównych wymiarów osobowości, jeśli ma pretendować do koncepcji naukowej, nie może być zbudowana na drodze czysto indukcyjnej, poprzez uogólnianie rezultatów badań empirycznych. Klasyfikacja cech powinna wynikać z teorii,

która ma wyjaśniać zachowanie człowieka, choć oczywiście można ją poprawiać na bazie wyników badań. Stąd do kryteriów podanych przez Costę i McCrae należy dodać teoretyczne podstawy wyodrębnienia wymiarów, a ponadto również istnienie fizjologicznych wskaźników cech; co więcej, podstawowe wymiary muszą spełniać określone kryteria psychometryczne, i to określone zanim uzyska się oczekiwane wymiary. Costa i McCrae (1992b) nie podzielają zdania Eysencka co do teoretycznych inspiracji klasyfikacji cech, twierdząc, że opis osobowości poprzedza teorię, a nie jest jej następstwem, stąd uzyskiwanie podstawowych wymiarów osobowości w oparciu o gromadzenie obserwacji jest najzupełniej poprawne.

Jeszcze inne stanowisko przyjmuje Zuckerman (1992), który wśród kryteriów podaje: 1) powtarzalność i stabilność, 2) co najmniej umiarkowaną dziedziczność, 3) identyfikowanie podobnych cech u innych gatunków, oraz 4) istnienie biologicznych wskaźników cech. Koncepcja Zuckermana ma silne akcenty biologiczne; cechy psychiczne, które decydowały o przetrwaniu i ewolucji człowieka nie mogą być diametralnie różne od cech dominujących w świecie zwierząt, jak na przykład eksploracja środowiska, poszukiwanie wrażeń, impulsywność, czy agresja.

KONTROWERSJE WOKÓŁ LICZBY I PSYCHOLOGICZNEGO ZNACZENIA WYMIARÓW

Propozycje alternatywne

Szczególnie w latach 80. pojawiły się alternatywne w stosunku do Wielkiej Piątki modele osobowości. Inspiracją dla ich powstawania – obok samych wyników empirycznych – był argument, że wymiary Wielkiej Piątki nie obejmują wszystkich cech osobowości. Należy jednak pamiętać, że model ma charakter hierarchiczny i zawiera nie tylko ogólne wymiary, ale i bardziej szczegółowe zmienne³.

I tak, Krug i Johns (1986) zaproponowali następującą strukturę 5-czynnikową: Ekstrawersja, Niepokój, Silne Zrównoważenie, Niezależność i Kontrola. Brand i Egan (1989) lansowali następujący model: Ekstrawersja, Autonomia, Neurotyzm, Sumienność, Wrażliwość Intelaktualna oraz Inteligencja. Polemizując z koncepcją Wielkiej

Piątki sformułowali tezę, iż Ugodowość, Otwartość i Sumienność nie są tak ogólnymi czynnikami jak Ekstrawersja, czy Neurotyzm. Ostatecznie, Brand (1994b) postuluje model 6-wymiarowy, z Inteligencją jako dodatkowym wymiarem oraz modyfikacjami, dotyczącymi głównie Ugodowości, Sumienności i Otwartości.

Warto w tym miejscu wspomnieć o pracy Johnsona i Ostendorfa (1993), którzy dokonali powtórnej analizy i reinterpretacji 15 badań (obejmujących grupy w sumie 2148 Amerykanów i 1285 Niemców), prowadzonych w oparciu o skale szacunkowe pochodzące z 4 narzędzi do badania Wielkiej Piątki. Określenia stanowiące wskaźniki pięciu wymiarów oddają ich zdaniem następującą strukturę: Komunikatywność Społeczna, Łagodność, Skrępowanie, Wolność od negatywnych uczuć, Twórczość.

Propozycja Zuckermana poszukującego cech w tym sensie podstawowych, że wspólnych dla człowieka i innych gatunków obejmowała 5 czynników: Towarzyskość, Neurotyzm-Lęk, Impulsywne Poszukiwanie Wrażeń, Agresja-Wrogość i Aktywność (Zuckerman, Kuhlman, Thornquist, Kiers, 1991)⁴. Dla tak skonstruowanej, alternatywnej piątki istnieją rzetelne miary. Porównanie wymiarów trzech modeli osobowości – Eysencka, Wielkiej Piątki i Zuckermana-Kuhlmana alternatywnej piątki (w sumie wyniki w 13 skalach testowych) – przy pomocy analizy czynnikowej głównych składowych z rotacją *varimax*, ujawnia, że we wszystkich powtarzają się Neurotyzm i Ekstrawersja; Psychotyzm zawiera Sumienność i Impulsywne Poszukiwanie Wrażeń; czwarty czynnik – Ugodowość i Agresję-Wrogość; a Otwartość na Doświadczenie stanowi oddzielny wymiar, ale obecny tylko w jednym z modeli (Zuckerman, Kuhlman, Joireman, Teta, Kraft, 1993).

Z kolei Buss i Plomin (1984) dowodzili, iż osobowość daje się opisać przy pomocy trzech wymiarów: Emocjonalność, Aktywność i Uspo-

³ Trzeba tu wspomnieć o czynnikowej koncepcji Cattella (1957), co najmniej dwa pierwsze spośród tzw. czynników II rzędu – Ekstrawersja i Niepokój – Integracja odpowiadają dokładnie wymiarom Wielkiej Piątki; Cattella krytykuje się jednak za brak powtarzalności rezultatów poza badaniami stworzonymi przez niego testami oraz za stosowanie archaicznych metod analizy czynnikowej i subiektywizm w ustalaniu kryteriów rotacji.

⁴ Costa i McCrae (1992a) wykazali, że rotując czynniki uzyskane przez Zuckermana do prawidłowego według nich położenia, uzyskuje się dokładnie potwierdzenie Wielkiej Piątki.

leczenie. Digman (za: Costa, McCrae, 1992b, s.862) sugerował istnienie dwu superczynników. Pierwszy to Socjalizacja – czynnik, którego jeden biegun tworzy Neurotyczność, a drugi Ugodowość oraz Sumienność. Drugi czynnik to Samoaktualizacja, na którą składa się Ekstrawersja i Otwartość. Rozwiązanie to potraktowano wprawdzie jako artefakt, będący pochodną dwu tendencji: do udzielania odpowiedzi pożądaných i niepożądanych społecznie, niemniej jednak – być może – uzyskano w gruncie rzeczy fundamentalne odróżnienie dwu podstawowych tendencji motywacyjnych – umacniania własnej wartości i budowania kontaktów z innymi. Innymi słowy chodzi o motyw skupiony wokół własnego Ja i motyw tworzenia wspólnoty (por. Angyal, 1965; Hermans, Kempen, 1993; McAdams, 1985)⁵.

Niektóre z alternatywnych propozycji można traktować jako warianty Wielkiej Piątki, inne okazały się efemerydami nie uzyskując potwierdzeń w kolejnych badaniach, gdy tymczasem liczba empirycznych weryfikacji 5-wymiarowej koncepcji osobowości wciąż rosła; jeszcze inne obroniły status modelu osobowości (np. Eysenck), choć nie o tak podstawowym a jednocześnie wszechstronnym charakterze, by stanowić koncepcję integrującą dla teorii cech.

Gigantyczna Trójka a Wielka Piątka

Sz szczególnie ostra dyskusja rozgorzała między zwolennikami pięcio-wymiarowego modelu osobowości a szkołą Eysencka. Eysenck (1991) dowodzi podstawowego charakteru trójwymiarowego modelu osobowości – Ekstrawersja, Neurotyzm, Psychotyzm – i przytacza badania, w których się on potwierdza (np. Zuckerman, Kuhlman, Camac, 1988). Koncepcja Wielkiej Piątki jest – jego zdaniem – niejasna, czego wyrazem jest np. zamiana czynnika Kultura na Otwartość. Wykazuje, iż Ugodowość i Sumienność ujemnie korelują z Psychotyzmem, stąd wniosek, że są cechami składającymi się na odwrotny biegun tego wy-

miaru osobowości. Inaczej mówiąc odwrotność Sumienności i Ugodowości, razem wzięte, składają się na Psychotyzm (Eysenck, 1992).

Dalej, Psychotyzm, Neurotyzm i Ekstrawersja są w dużym stopniu wrodzone, co potwierdza szereg badań cytowanych przez Eysencka (1990). A jaki jest status Sumienności, Ugodowości i Otwartości? Nie ma tak mocnych potwierdzeń, że są wrodzone, szczególnie dla wymiaru Otwartości brak przekonujących dowodów na dziedziczenie właściwości, które składają się na ten wymiar. A zatem aż trzy spośród wymiarów Wielkiej Piątki nie są tak podstawowe jak Psychotyzm, Ekstrawersja i Neurotyzm. Stąd przewaga Gigantycznej Trójki nad Wielką Piątką, konkluduje Eysenck (1992).

Autorowi „Sensu i nonsensu w psychologii” łatwo w tym miejscu wykazać brak konsekwencji. Skoro Ugodowość i Sumienność (po odwróceniu znaków) składają się na Psychotyzm, a Psychotyzm jest wrodzony, to i Ugodowość oraz Sumienność muszą być w jakimś stopniu wrodzone, a udowodnienie tego pozostaje jedynie kwestią czasu. Costa i McCrae (1992a), przedstawiają 4 dowody na to, że wymiary Wielkiej Piątki rzeczywiście są podstawowe.

Po pierwsze, zarówno badania przekrojowe i podłużne potwierdzają ich istnienie i sens psychologiczny. Stabilność wymiarów wynosi .60 do ponad .80 mierzona w okresach 6-7 lat, a zgodność ocen obserwatorów wynosi około .50. Trafność wymiarów pośrednio potwierdza ich przydatność w klinicznej analizie osobowości (np.: Costa, 1991; Costa, McCrae, 1992c; Hart, Hare, 1994; Mason, Claridge, 1998), choć nie wszystkie badania są w tym względzie zgodne (Montag, Levin, 1994); np. Clark (1993) wykazał, że omawiany model osobowości niewiele wnosi, jeśli chodzi o przewidywanie zaburzeń psychiatrycznych.

Po drugie, spotyka się je nie tylko w języku naturalnym – analizy leksykalne (Ostendorf, 1990; Goldberg, 1990), ale także w teoriach osobowości. Kwestionowane przez Eysencka czynniki Ugodowość, Sumienność i Otwartość, obecne są w teoriach np. Freuda, Junga, Murraya, Rokeacha, Gougha, Eriksona, Horney, Adlera, czy Welsha (Costa, McCrae, 1992a).

Po trzecie, występują w różnych kulturach, rasach, grupach etnicznych i wiekowych; pomimo istnienia pewnych różnic kulturowych na ogół potwierdzają się np. w wynikach analiz leksy-

⁵ Jak podstawowe są to tendencje świadczy fakt, iż spotykamy je nie tylko w teoriach osobowości, analogiczne odróżnienie można spotkać w psychologii społecznej i kulturowej (idocentryzm – allocentryzm albo indywidualizm – kolektywizm), czy np. na poziomie międzykulturowych porównań w odniesieniu do uniwersalnych wymiarów wartościowania jako wymiary umacniania siebie i przekraczania siebie (Triandis, Bontempo, Villareal, Asai, Lucca, 1988; Schwartz, 1990, 1992).

kalnych, nawet w języku chińskim (Fung Yi Liu, za: Costa, McCrae, 1992a, s. 658), czy polskim (Szarota, 1995). Konfirmacyjna analiza czynnikowa też to wykazuje (Borkenau, Ostendorf, 1990).

Po czwarte, badania genetyczne dostarczają dowodów, że wymiary mają jakieś podstawy biologiczne, są w 40 – 50% wrodzone, nawet Otwartość okazuje się mieć 40% wariancji wyjaśnianej przy pomocy dziedziczności (Brody, 1994).

Choć sami poszukują fizjologicznych korelatów dla wymiarów osobowości, Costa i McCrae (1992a) twierdzą jednak, iż nie można nauki o osobowości sprowadzać do psychofizjologii.

Eysenck (1992) polemizuje z przytoczonymi argumentami. Powołuje się na szereg badań, które dowodzą bardziej podstawowego charakteru zaproponowanych przez niego wymiarów, pozwalają sprowadzić Ugodowość i Sumienność do Psychotyzmu oraz kwestionują Otwartość jako jedną z podstawowych cech osobowości. Między innymi odwołuje się do prac zespołu Zuckermana, których wyniki daje się sprowadzić do trzech wymiarów. Spośród wymiarów Wielkiej Piątki psychometrycznie uzasadnione są – zdaniem Eysencka – tylko dwa: Neurotyczność i Ekstrawersja. Uważa, że bez ustalenia ścisłych kryteriów psychometrycznych nie jest możliwe rozstrzygnięcie sporu ilu czynnikowe rozwiązanie jest właściwe. Broni również stanowiska odnośnie do teoretycznych podstaw, koniecznych dla precyzyjnego określenia znaczenia czynników oraz uniknięcia subiektywizmu w ich nazewnictwie. Zgadza się, że powinniśmy poszukiwać wymiarów na gruncie psychologii, a potem ustalać ich biologiczne korelaty. O tym, co jest podstawowym wymiarem osobowości nie może jednak decydować ładunek czynnikowy, ale moc predykcyjna cechy, jeśli idzie o zachowanie oraz jej podstawy biologiczne. Jeśli wymiar jest uniwersalny, to istnieje prawdopodobieństwo, że ma znaczenie przystosowawcze, czyli opiera się na sposobie w jakim ewoluowała nasza biologia celem radzenia sobie ze strukturami społecznymi i fizycznym środowiskiem planety. Korelaty Ekstrawersji, Neurotyzmu i Psychotyzmu ustalone na poziomie fizjologii przemawiają za uniwersalnym charakterem Gigantycznej Trójki.

Costa i McCrae (1992b) twierdzą jednak, że poza szkołą Eysencka, brak potwierdzeń dla jego modelu i biologicznego znaczenia cech. Sądzą ponadto, iż model Eysencka nie jest właściwy,

ponieważ odcina zbyt wielką część cech/zachowań, szczególnie w zakresie otwartości na doświadczenie, którego nie można sprowadzić do zdolności intelektualnych (niskie korelacje). O tym, że wymiary Wielkiej Piątki są podstawowe, nie decyduje analiza czynnikowa, ale fakt, iż dają możliwość wszechstronnego i sensownego opisu osobowości oraz jej interpretacji w zakresie pięciu wielkich domen: ogólnej aktywności i kontaktu, emocjonalnego zrównoważenia, sposobu odniesienia do ludzi, sposobu odniesienia do zadań oraz ogólnego odniesienia do świata i nowych doświadczeń (Costa, McCrae, 1995a).

Problemy wewnątrz modelu

Można postawić pytanie, czy kolejność wymiarów ma jakieś znaczenie? Stwierdzono, że w analizach leksykalnych jako dwa pierwsze – ze względu na procent wyjaśnianej wariancji – ujawniają się Ekstrawersja i Ugodowość, a w analizach psychometrycznych Ekstrawersja i Neurotyczność, co można wiązać z nadreprezentacją zmiennych dotyczących lęku w kwestionariuszach osobowości (Ostendorf, Angleitner, 1992). A zatem, językowa reprezentacja poszczególnych wymiarów nie odpowiada ich reprezentacji testowej, czyli wymiary osobowości ujawniają się w sposób odmienny w zależności od materiału, na jakim przeprowadzane są badania: inaczej w danych obserwacyjnych (L), a inaczej w kwestionariuszowych (Q). Na przykład w języku naturalnym mamy stosunkowo najmniej słów na opisanie Otwartości na doświadczenie. To nie jedyny problem z tym wymiarem. Wciąż nie wiadomo, jaki jest dokładnie jego związek z inteligencją (Brand, 1994b); co więcej, wyniki badań nad dziedziczeniem nie przynoszą jednoznacznych rezultatów, w jakim stopniu poszczególne komponenty Otwartości są wrodzone.

Dyskusje na temat proporcji między wrodzonym a środowiskowym pochodzeniem poszczególnych wymiarów lub zmiennych, które wchodzą w ich skład, dotyczą nie tylko Otwartości (np. Jang, Livesley, Vernon, 1996). Jeśli na ogół przyjmuje się, że 5 wymiarów Wielkiej Piątki jest w 40 – 50% wrodzonych (Brody, 1994), to jest wniosek tyleż syntetyczny, co kontrowersyjny.

Kolejna kwestia, to problem kulturowych różnic w zakresie znaczenia lub sposobie przejawiania się poszczególnych czynników (np. Hofstee, Kiers, de Raad, Goldberg, Ostendorf, 1997).

Analizy psychometryczne i leksykalne ujawniają w kolejnych badaniach nie tyle precyzyjne repliki poszczególnych wymiarów, co raczej ich różne przybliżenia. Jest to szczególnie wyraźne w przypadku analiz leksykalnych; nie ma idealnej przełożalności wymiarów w różnych językach, czy populacjach pochodzących z odmiennych kultur (por. Jarmuż, 1995; Szarota, 1995). Niezależnie od tych różnic, ogólna konkluzja wyprowadzana z wielu badań wykazuje na uniwersalność struktury osobowości analizowanej na bazie hipotezy leksykalnej (McCrae, Costa, 1997).

Inne kwestie dotyczą wzajemnych relacji między wymiarami oraz szczegółowych zmiennych, które wchodzą w skład poszczególnych wymiarów. Istnieją bowiem różne sposoby docierania do zmiennych szczegółowych: można powiedzieć w drodze analizy i syntezy w ramach pojedynczego wymiaru albo analizy relacji między wymiarami łączonymi w pary (Mervielde, 1994).

PRZYDATNOŚĆ MODELU

Nie wszyscy badacze są przekonani co do wartości Wielkiej Piątki. J. Block (1995a), pisze, iż model osobowości powinien operować odpowiednią liczbą wymiarów, które są osadzone w teorii, stąd niekoniecznie muszą być zrozumiałe dla laików, i których wartość została sprawdzona w ten sposób, że pozwalają na wyjaśnianie i przewidywanie zachowania. Wielka Piątka nie obejmuje wielu ważnych zmiennych, nie udowodniono wystarczająco, że ten model jest lepszy od innych i – poza tym, że jest spójny – niewiele wnosi on do wyjaśnienia złożoności osobowości oraz zrozumienia, jak człowiek funkcjonuje (Block, 1995b; por. Fiske, 1994).

Costa i McCrae (1995b) odpowiadają, że Block nie rozpoznaje użyteczności taksonomii cech osobowości, która jest hierarchiczna, stąd też obejmuje ogólne wymiary i cechy bardziej szczegółowe, oraz ignoruje znaczenie badań prowadzonych w związku z modelem, pomija obszerną literaturę, która pokazuje jego sens i dostarczając wielu potwierdzeń wychodzi daleko poza tradycję leksykalną i kwestionariuszową. Najnowsze badania przynoszą rezultaty świadczące o tym, że podstawie pomiaru np. Ugodowości i Sumienności można przewidywać zachowanie (ten pierwszy jest predyktorem przystosowania osobistego i braku skłonności do zachowań przestępczych;

ten drugi pozwala na przewidywanie przystosowania osobistego i osiągnięć szkolnych oraz akademickich) (John, Robins, 1998)⁶.

Niemniej jednak, koncentracja na cechach nie daje wystarczających podstaw dla wyjaśniania wszystkich zachowań człowieka, ponieważ nie uwzględnia w odpowiednim stopniu wpływu czynników środowiskowych. Zachowanie jest formą interakcji między jednostką a środowiskiem, stąd trzeba brać również pod uwagę czynniki środowiskowe, które odgrywają rolę w tej interakcji i to w powiązaniu z czynnikami biologicznymi, pod wpływem których pozostaje system kognitywno-emocjonalny człowieka (Magnusson, 1990).

Najbardziej zasadnicze kwestie sporne skupiają się zatem wokół pytania o przydatność 5-wymiarowego modelu osobowości, a sięgają wątpliwości dotyczących wartości teorii cech. W jednej z publikacji J. Kozielskiego (1991, s.135) czytamy: „Psychologowie prawie bezwyjątkowo przyjmują teorię cech, zgodnie z którą osobowość jednostki stanowi wiązkę luźnych właściwości charakterologicznych i intelektualnych. Takie atomistyczne spojrzenie gubi złożoną strukturę, zamieniając ją na twór bezkształtny, nieruchomy i do pewnego stopnia odczłowieczony. Akceptując taką teorię uczone ogranicza się do ustalenia korelacji istniejących między (...) cechami (...). Badanie takie niczego nie wyjaśnia. Na podstawie korelacji trudno jest stwierdzić, jaki jest kierunek zależności przyczynowych...”.

Co więcej, trudno na podstawie cech osobowości przewidywać zachowanie człowieka, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że korelacje między cechami a zachowaniem wynoszą około .30, co oznacza, że wyjaśniają około 10% wariancji (Mischel, 1968; Wojciszke, 1986)⁷.

Stąd też nie można ograniczyć się do podejścia deskryptywnego, teoria cech ma szereg ograniczeń, jak pisze S. Epstein (1994), jest z natury

⁶ Różnica w zakresie przewidywanych zachowań świadczy o trafności rozróżnienia tych dwu wymiarów, co stanowi jeszcze jeden argument przeciwko sprowadzaniu ich do Psychotyzmu.

⁷ W literaturze toczył się wprawdzie spór, czy należy brać pod uwagę korelacje między pojedynczymi cechami a poszczególnymi rodzajami zachowania, czy też szukać powiązań między zespołami cech a zachowaniem, ale nie przyniósł on rozstrzygnięć, które pozwoliłyby spać spokojnie psychologom, którzy sądzą, że poznali człowieka, kiedy znają układ jego cech osobowości. Trudno powiedzieć, czy ten rodzaj poznania i wynikające stąd interpretacje osobowości oraz przewidywania zachowań są odczytywaniem rzeczywistości, czy też raczej jej kreowaniem.

opisowa, nomotetyczna, psychometryczna, empiryczna i ateoretyczna. Nie daje odpowiedzi na pytanie, jak funkcjonuje człowiek, jaka jest jego wewnętrzna organizacja (por. też Borkenau, 1998).

Podobne stanowisko reprezentuje L. Pervin (1994), który wysuwa tezę, że koncentracja na cechach, jak w modelu 5-czynnikowym, ignoruje różnice indywidualne w zakresie zmienności i organizacji funkcjonowania osobowości. Zapytuje retorycznie, czy podejście cech umożliwia ujęcie dynamiki osobowości oraz wzorce jej organizacji. Gdy skupiamy się na różnicach indywidualnych, gubimy istotę osobowości, którą stanowią dynamiczne stosunki między częściami systemu, charakteryzujące się zróżnicowanym stopniem złożoności, organizacji i integracji. Koncepcja Wielkiej Piątki jako statyczne ujęcie osobowości, nie może być adekwatna, jeśli chcemy opisać i wyjaśnić osobowość w kategoriach funkcjonalnych, a więc jako dynamiczny system. Statyczne ujęcie osobowości nie daje podstaw dla wyjaśniania stałości i zmienności zachowania, a w szczególności tego, co Pervin (1996) określa jako strumień, a więc ukierunkowanie, niekiedy ulotne, jednak sterowane bardziej motywacją, celami, sposobem interpretacji rzeczywistości, niż stałymi cechami. Stąd przedwcześnie traktuje się koncepcję Wielkiej Piątki jako fundamentalną dla psychologii osobowości.

Rzeczywiście, 5-wymiarowy model osobowości zdecydowanie bardziej nadaje się do badania różnic indywidualnych w zakresie nasilenia i organizacji cech, niż do analiz wewnętrznej organizacji osobowości (John, Robins, 1998).

Teoria osobowości jest szersza i głębsza niż teoria cech. Ujęcie osobowości z perspektywy głównych jej wymiarów prowadzi do istotnych ograniczeń poznania psychologicznego (McAdams, 1992; Brand, 1994a; Loevinger, 1994; Block, 1995a; Pervin, 1996). Na przykład pozwala na ujęcie rozwoju osobowości w kategoriach zmian ilościowych, natomiast uniemożliwia uchwycenie dynamiki rozwoju w kategoriach zmian jakościowych (np.: proces separacji-indywiduacji, czy formowanie się tożsamości); inny przykład: nawet najdokładniejsza analiza przeprowadzona pod kątem sumienności nie ujawni w pełni charakteru osoby oraz nie pozwoli odróżnić konformizmu i sumienia (Loevinger, 1994). Podobnie wymykają się kwestie udziału popędów (np. seks i agresja)

w motywacji człowieka (Brand, 1994a). Pojawiają się pytania, czy na bazie koncepcji Wielkiej Piątki daje się w jakikolwiek sposób dotrzeć do specyficznie ludzkich właściwości, jak na przykład świadomość refleksyjna, zdolności twórcze, tendencja do samoaktualizacji, czy do transgresji lub transcendencji?⁸

Wydaje się, że niektóre z tych zarzutów, choć dotyczą kwestii metodologicznych, mianowicie możliwości i ograniczeń określonego sposobu poznania, w jakimś stopniu wynikają jednak ze stanu badań nad Wielką Piątką. Ostatnio potwierdzono na przykład przydatność dyskusowanego modelu osobowości w badaniach rozwojowych. Okazało się, że o ile dla adekwatnego opisu osobowości dorosłych starcza 5 wymiarów, to w przypadku młodzieży trzeba jeszcze brać pod uwagę impulsywność i aktywność. Oznacza to, że istnienie sprawdzonego modelu osobowości pozwala na szybki postęp wiedzy w tej dziedzinie (John, Robins, 1998).

Polemizując z modelem Wielkiej Piątki McAdams (1992), określa taki styl uprawiania nauki o osobowości jako tworzenie „psychologii kogoś obcego” (*psychology of the stranger*). Dyskutuje ograniczenia modelu, które dają się streścić w 6 punktach:

- 1) niemożność odniesienia istotnych właściwości funkcjonowania osobowości poza poziom cech (podejście ateoretyczne);
- 2) ograniczenia dotyczące przewidywania zachowań, i adekwatnego opisu życia osoby;
- 3) brak przyczynowych wyjaśnień ludzkich zachowań i sposobów przeżywania;
- 4) pominięcie kontekstualnego charakteru ludzkich doświadczeń;
- 5) brak propozycji atrakcyjnego programu badania organizacji i integracji osobowości;
- 6) zaufanie do prostych, potwierdzonych i domyślnie porównawczych twierdzeń o osobie.

Opis, który zapewnia porównywalność osób i dotyczy stałych cech, stanowi jednocześnie największe ograniczenie tego podejścia, traci się bowiem inne, ważne informacje o osobie (McAdams, 1996). Psychologia osobowości musi wychodzić poza teorię cech, musi uwzględniać dynamikę i rozwój osobowości (McAdams, 1994).

⁸ Problemy sygnalizowane przez M. Manturzewską w dyskusji podczas XXX Zjazdu PTP w Warszawie, 11.09.1999.

Trudno o prostą odpowiedź na tak zasadnicze zarzuty, z wieloma pozostaje po prostu się zgodzić. Jeszcze niedawno teoria cech była w odwrocie, teraz atakowana jest za to, że może zdominować psychologię osobowości. Jej obecny status pokazuje, że koncepcja cech – jak twierdzi McCrae (1994) – powinna być centralna w każdym ujęciu osobowości. Dążąc do integracji nauki o osobowości, trzeba pamiętać, że cechy stanowią strukturalne podstawy dla celów i motywów, ale również, że cele i motywy reprezentują procesy, poprzez które w aktywny sposób wyrażają się cechy.

PODSUMOWANIE

Dzięki koncepcji Wielkiej Piątki możliwa stała się synteza i integracja teorii cech, pomimo istniejących kontrowersji. Uzyskano uniwersalny model, konieczne ramy dla systematycznego opisu różnic indywidualnych, czy wyznaczników fundamentalnych wymiarów osobowości (McCrae, Costa, 1997). Można powiedzieć, że 5-czynnikowy model stanowi użyteczny punkt odniesienia dla badaczy poruszających się po różnych rejonach osobowości ujmowanej z perspektywy teorii cech (por. Hofstee, 1994).

Model głównych wymiarów uzyskanych na gruncie teorii cech, które są trwałymi predyspozycjami do określonych zachowań, jest wyraźnie zakorzeniony w biologicznych podstawach osobowości. Istnienie silnych determinantów biologicznych danej cechy traktuje się wręcz jako zewnętrzne kryterium trafności jej wyodrębnienia. Tymczasem Wielka Piątka wyrosła z psychometrycznych analiz skal testowych i z analiz leksykalnych, czyli bazowała na tym, jak przejawia się osobowość. Nie ma powodów, by sądzić, że obraz osobowości uzyskany na podstawie jej opisu w języku naturalnym lub w testach miał być odbiciem biologicznych i wrodzonych cech. Cechy ukształtowane przede wszystkim na drodze socjalizacji – być może takimi są Ugodowość, Sumienność i Otwartość – mogą mieć równie obszerną zakresowo reprezentację, co cechy temperamentalne, jak Neurotyzm i Ekstrawersja⁹. Co więcej, wąskie zakresowo cechy są prawdopodobnie bliżej biologii (np. impulsywność); cechy bardziej ogól-

ne mogą zawierać większy ładunek połączonych wpływów genetycznych i społecznych. Być może Costa i McCrae (1992a, 1995) zbyt łatwo godzą się z postulatem Eysencka (1991) i Zuckermana (1992), że podstawowe wymiary osobowości muszą być wrodzone, i to mniej więcej w jednakowym stopniu.

Dla adekwatnego opisu osobowości pytania o liczbę, treść, czy biologiczne podstawy wymiarów są oczywiście zasadne i ważne. Wydaje się jednak, że istnieją pytania bardziej zasadnicze: Co daje taki model osobowości? Co wyjaśnia strukturalny model wymiarów osobowości, jeśli chodzi o jej funkcjonowanie? Ogólny schemat struktury osobowości, który pozwala uporządkować dane o jej cechach, poprzez przyporządkowanie ich do określonych dziedzin, nie przybliży nas do odpowiedzi na pytanie, dlaczego człowiek tak a nie inaczej postępuje; odpowiedzi trzeba szukać odwołując się raczej do koncepcji motywacji, potrzeb i celów oraz wartości, do struktury ja, konstruktów osobistych, itd. Zresztą, z punktu widzenia psychologa osobowości, pytanie o to, jak zachowa się człowiek, kiedy zachowuje się zgodnie z posiadanymi predyspozycjami jest znacznie mniej interesujące od pytania, kiedy i dlaczego osoba zachowuje się niezgodnie z posiadanymi cechami osobowości.

Jednym z nieporozumień jest próba uzyskania odpowiedzi na takie pytania, które są bezzasadne na gruncie modelu podstawowych wymiarów osobowości, czyli których adresatem nie może być koncepcja cech (wspólnych!). Trudno na przykład poszukiwać na bazie tej koncepcji wyróżników człowieka w stosunku do innych istot żywych. Byłoby to wręcz niebezpieczne, ponieważ groziłoby porównywaniem ludzi pod kątem posiadania typowo ludzkich właściwości. Trudno rozwijać badania nad motywacją, która z natury jest dynamiczna, na bazie statycznej koncepcji cech. Teoria cech nie wyczerpuje całego zakresu poznania w psychologii osobowości, niemniej jednak po okresie dezintegracji w latach 60. i 70., koncepcja „Wielkiej Piątki” pozwala na nowo uporządkować wiedzę o osobowości w ramach teorii cech. Nawet oponenti tej koncepcji przyznają, iż stanowi ona bardzo ważny etap w rozwoju psychologii osobowości (McAdams, 1996). Z drugiej strony, nawet najbardziej zagorzali jej orędownicy nie twierdzą, iż całą psychologię osobowości można sprowadzić do teorii cech, choćby była ona najbardziej uniwersalna (McCrae, 1996).

⁹ Strelau (1983) wykazał różnice między cechami temperamentalnymi o silnym podłożu biologicznym i cechami ukształtowanymi społecznie.

Dzięki temu, że stała się teorią bardzo znaczącą i nie można jej ignorować, choć można ją oczywiście krytykować, koncepcja „Wielkiej Piątki” przyczyniła się do prób integracji psychologii osobowości. Wyrazem tego trendu jest zbieżność propozycji tak odległych badaczy, jak McAdams (1996) i McCrae (1996). Uprawiający psychologię narracyjną McAdams proponuje trzy poziomy poznania osobowości: 1) cechy, 2) dążenia, cele i wartości, 3) system osobistej narracji. McCrae obok predyspozycji biologicznych wyrażających się na poziomie cech, wymienia charakterystyczny styl adaptacji odpowiadający drugiemu poziomowi poznania wg McAdamsa, i koncepcję siebie, którą można traktować jako analogiczną do autonarracji.

A zatem próby tworzenia kompletnej teorii powinny dostarczać ram dla ujęcia osobowości na trzech wymienionych poziomach poznania, powinny dawać możliwość analizowania osobowości w aspektach jej struktury, dynamiki, rozwoju, jak również procesu tworzenia systemu znaczeń osobistych (por. John, Robins, 1994). Dopóki nie mamy takiej całościowej teorii, możemy i powinniśmy akceptować fakt, iż w psychologii osobowości mieszczą się różne nurty i podejścia; potrzebne są zarówno ujęcia holistyczne i zorientowane na osobę, jak i koncepcje zorientowane na zmienne, w tym też cechy wspólne (por. Magnusson, 1990; Pervin, 1994).

Śledząc literaturę na temat Wielkiej Piątki trudno nie zauważyć określonej dynamiki poruszanych tematów. We wcześniejszych latach dyskutowano głównie, czy ten model, czy też inny jest podstawowy, jak precyzyjnie określić sens wymiarów i jakie kryteria powinny one spełniać. Z czasem dyskusja przeniosła się na kwestie bardziej fundamentalne – możliwości i ograniczenia teorii cech, by w końcu doprowadzić do pewnych rozwiązań zmierzających ku integracji nauki o osobowości poprzez wyszczególnienie poziomów poznania.

Fala doniesień potwierdzających Wielką Piątkę jest w literaturze psychologicznej zjawiskiem tyleż spektakularnym, co może okazać się zwodniczym. Presja potrzeby stworzenia koncepcji porządkującej teorię cech mogła być tak wielka – być albo nie być dla tego stylu uprawiania psychologii – iż kiedy już taka koncepcja powstała, wywołała efekt kuli śnieżnej, zgromadzono w ten sposób setki potwierdzeń, być może eliminując fałszyfi-

kacje modelu. Być może jest tak, że redaktorzy i recenzenci czasopism eliminują większość prac kwestionujących ten model, albo badacze nawet nie próbują publikować swych wyników, które są z nim niezgodne, sądząc, iż to co uzyskali jest kwestią błędu, przypadku, a w każdym razie nie jest powtarzalne i robią kolejne badania, ale już tak ustawione, by uzyskać to, czego oczekują. Gdyby „spiskowa koncepcja Wielkiej Piątki” była w jakimś stopniu prawdziwa, należałoby oczekiwać w nadchodzących latach fali głosów krytycznych i doniesień empirycznych, które – jak sądzę – nie obalą koncepcji Wielkiej Piątki, ale przyczynią się do jej dalszej klaryfikacji.

LITERATURA

- Angyal, A. (1965). *Neurosis and treatment: A holistic theory*. New York: Wiley.
- Block, J. (1995a). A contrarian view of the five-factor approach to personality description. *Psychological Bulletin*, 117, 187-215.
- Block, J. (1995b). Going beyond the five factors given: Rejoinder to Costa and McCrae (1995) and Goldberg and Saucier (1995). *Psychological Bulletin*, 117, 226-229.
- Borkenau, P. (1998). The nature of factors of personality, and the usefulness of the Five-Factor Model. W: J. Bermudez, B. de Raad, J. de Vries, A.M. Pérez-García, A., Sánchez-Elvira, G.L. van Heck (red.), *Personality Psychology in Europe* (t. 6, s. 27-32). Tilburg: Tilburg University Press.
- Borkenau, P., Ostendorf, F. (1990). Comparing exploratory and confirmatory factor analysis: A study on the 5-factor model of personality. *Personality and Individual Differences*, 11, 515-524.
- Brand, C.R. (1994a). How many dimensions of personality? The „Big 5”, the „Gigantic 3” or the „Comprehensive 6”. *Psychologia Belgica*, 34, 257-273.
- Brand, C. R. (1994b). Open to experience – closed to intelligence: why the „Big Five” are really the „Comprehensive Six”. *European Journal of Personality*, 8, 299-310.
- Brand, C. R., Egan, V. (1989). The Big Five dimensions of personality? Evidence from ipsative, adjectival self-attributions. *Personality and Individual Differences*, 10, 1165-1171.
- Brody, N. (1994). Heritability of traits. *Psychological Inquiry*, 5, 117-119.
- Buss, A. H., Plomin, R. (1984). *Temperament: Early developing personality traits*. Hillsdale: Erlbaum.
- Cattell, R. B. (1957). *Personality and motivation structure and measurement*. New York: Hartcourt, Brace, & World.
- Clark, L. A. (1993). Personality disorder diagnosis: Limitations of the five-factor model. *Psychological Inquiry*, 4, 100-104.
- Costa, P. T., Jr. (1991). Clinical use of the Five-Factor Model: An introduction. *Journal of Personality Assessment*, 57, 393-398.
- Costa, P.T., Jr., McCrae, R.R. (1992a). Four ways five factors are basic. *Personality and Individual Differences*, 13, 653-665.

- Costa, P.T., Jr., McCrae, R.R. (1992b). Reply to Eysenck. *Personality and Individual Differences*, 13, 861-865.
- Costa, P.T., Jr., McCrae, R.R. (1992c). The five-factor model of personality and its relevance to personality disorders. *Journal of Personality Disorders*, 6, 343-359.
- Costa, P.T., Jr., McCrae, R.R. (1995a). Primary traits of Eysenck's P-E-N system: Three and five-factor solutions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 308-317.
- Costa, P.T., Jr., McCrae, R.R. (1995b). Solid ground in the wetlands of personality: A reply to Block. *Psychological Bulletin*, 117, 216-220.
- Epstein, S. (1994). Trait theory as personality theory: Can a part be as great as the whole? *Psychological Inquiry*, 5, 120-122.
- Eysenck, H.J. (1990). Biological dimensions of personality. W: L.A. Pervin (red.), *Handbook of personality: Theory and research* (s. 244-276). New York: Guilford Press.
- Eysenck, H.J. (1991). Dimensions of personality: 16, 5, or 3? – Criteria for a taxonomic paradigm. *Personality and Individual Differences*, 12, 773-790.
- Eysenck, H.J. (1992). Four ways five factors are not basic. *Personality and Individual Differences*, 13, 667-673.
- Fiske, D.W. (1949). Consistency of the factorial structures of personality ratings from different sources. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 44, 329-344.
- Fiske, D.W. (1994). Two cheers for the Big Five! *Psychological Inquiry*, 5, 123-124.
- Goldberg, L.R. (1981). Language and individual differences: The search for universals in personality lexicons. W: L. Wheeler (red.), *Review of personality and social psychology* (t. 2, s. 141-165). Beverly Hills, CA: Sage.
- Goldberg, L.R. (1990). An alternative „description of personality”: The Big Five factor structure. *Journal of Personality and Social Psychology*, 59, 1216-1229.
- Hart, S.D., Hare, R.D. (1994). Psychopathy and the Big 5: Correlations between observers' ratings of normal and pathological personality. *Journal of Personality Disorders*, 8, 32-40.
- Hermans, H.J.M., Kempen, H.J.G. (1993). *The dialogical self: Meaning as movement*. San Diego: Academic Press.
- Hofstee, W.K.B. (1994). Will the true trait theorist please stand up? *Psychological Inquiry*, 5, 134-137.
- Hofstee, W.K.B., Kiers, H.A.L., De Raad, B., Goldberg, L.R., Ostendorf, F. (1997). A comparison of Big-Five structures of personality traits in Dutch, English, and German. *European Journal of Personality*, 11, 15-31.
- Jang, K.L., Livesley, W.J., Vernon, P.A. (1996). Heritability of the Big Five personality dimensions and their facets: A twin study. *Journal of Personality*, 64, 577-591.
- Jarmuż, S. (1995). Badania weryfikujące model Wielkiej Piątki. W: J. Brzeziński (red.), *Z zagadnień diagnostyki psychologicznej* (s. 11-39). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- John, O.P. (1990). The „Big Five” factor taxonomy: Dimensions of personality in the natural language and in questionnaires. W: L. A. Pervin (red.), *Handbook of personality: Theory and research* (s. 66-100). New York: The Guilford Press.
- John, O.P., Robins, R.W. (1998). Recent trends in Big Five research: Development, predictive validity, and personality types. W: J. Bermudez, B. de Raad, J. de Vries, A.M. Pérez-Garcia, A. Sánchez-Elvira, G.L. van Heck (red.), *Personality Psychology in Europe* (t. 6, s. 6-16). Tilburg: Tilburg University Press.
- Johnson, J.A., Ostendorf, F. (1993). Clarification of the five-factor model with the Abridged Big Five Dimensional Circumplex. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 563-576.
- Kozielecki, J. (1991). *Z Bogiem albo bez Boga*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krug, S.E., Johns, E. F. (1986). A large scale cross-validation of the second-order personality structure defined by the 16PF. *Psychological Reports*, 59, 683-693.
- Loevinger, J. (1994). In search of grand theory. *Psychological Inquiry*, 5, 142-144.
- Magnusson, D. (1990). Personality research – challenges for the future. *European Journal of Personality*, 4, 2-17.
- Mason, O., Claridge, G. (1998). Scales measuring proneness to psychotic disorders and their relationship to the Five Factor Model. W: J. Bermudez, B. de Raad, J. de Vries, A. M. Pérez-Garcia, A. Sánchez-Elvira, G.L. van Heck (red.), *Personality Psychology in Europe* (t. 6, s. 63-69). Tilburg: Tilburg University Press.
- McAdams D.P. (1985). *Power, intimacy, and the life story: Personalological inquiries into identity*. Chicago: Dorsey Press.
- McAdams, D.P. (1992). The Five-Factor Model in personality: A critical appraisal. *Journal of Personality*, 60, 329-361.
- McAdams, D. (1994). A psychology of the stranger. *Psychological Inquiry*, 5, 145-148.
- McAdams, D.P. (1996). Personality, modernity, and the storied self: A contemporary framework for studying persons. *Psychological Inquiry*, 7, 295-321.
- McCrae, R.R. (1994). New goals for trait psychology. *Psychological Inquiry*, 5, 148-153.
- McCrae, R.R. (1996). Integrating the levels of personality. *Psychological Inquiry*, 7, 353-356.
- McCrae, R.R., Costa, P.T. Jr. (1997). Personality trait structure as a human universal. *American Psychologist*, 52, 509-516.
- Mervielde, I. (1994). The Five-Factor Model: Quo vadis? *Psychologia Belgica*, 34, 275-281.
- Mischel, W. (1968). *Personality and assessment*. New York: J. Wiley.
- Montag, I., Levin, J. (1994). The five factor model and psychopathology in nonclinical samples. *Personality and Individual Differences*, 17, 1-7.
- Norman, W. T. (1963). Toward an adequate taxonomy of personality attributes: Replicated factor structure in peer nomination personality ratings. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 66, 574-583.
- Oleś, P. (1994). Wielka Piątka – w badaniach polskich? W: A. Falkowski, P. Francuz (red.), *Psychologia Matematyczna Model, badanie, eksperyment, analiza danych* (t. 6, s. 67-82). Kraków: UJ.
- Ostendorf, F. (1990). *Sprache und Persönlichkeitsstruktur: Zur Validität des Fünf-Faktoren-Modells der Persönlichkeit*. Regensburg: S. Roderer Verlag.
- Ostendorf, F., Angleitner, A. (1992). On the generality and comprehensiveness of the Five-Factor model of personality. Evidence for five robust factors in questionnaire data. W: G.-V. Caprara, G.H. van Heck (red.), *Modern Personality Psychology* (s. 73-109). New York: Harvester, Wheatsheaf.
- Pervin, L.A. (1994). A critical analysis of current trait theory. *Psychological Inquiry*, 5, 103-113.
- Pervin, L.A. (1996). Teoria celów i problem woli. W: A. Januszewski, P. Oleś, W. Otrębski (red.), *Studia z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* (t. 8, s. 11-25). Lublin: RW KUL.

- Schwartz, S.H. (1990). Individualism?collectivism: Critique and proposed refinements. *Journal of Cross? Cultural Psychology*, 21, 139-157.
- Schwartz, S.H. (1992). Universals in the content and structure of values: Theoretical advances and empirical tests in 20 countries. *Advances in Experimental Social Psychology*, 25, 1?65.
- Strelau, J. (1983). *Temperament, personality, activity*. New York: Academic Press.
- Szarota, P. (1995). Polska Lista Przymiotnikowa (PLP): Narzędzie do Diagnozy Pięciu Wielkich czynników osobowości. *Studia Psychologiczne*, 33, 227-256).
- Triandis, H.C., Bontempo, R., Villareal, M.J., Asai, M., Lucca, N. (1988). Individualism and collectivism: Cross?cultural perspectives on self?ingroup relationships. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54, 323-338.
- Tupes, E. C., Christal, R. C. (1961). *Recurrent personality factors based on trait ratings*. (Tech. Rep. No. ASD/TR/61/97). Lackland Air Force Base, TX: U.S. Air Force.
- Wojciszke, B. (1986). *Struktura „Ja”, wartości osobiste i zachowanie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. M. Ossolińskich.
- Zakrzewska, M. (1993). Zasób zmienności wspólnej czy liczba czynników wspólnych – teoria i praktyka. W: J. Brzeziński, E. Hornowska (red.), *Z psychometrycznych problemów diagnostyki psychologicznej* (s.13-48). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zawadzki, B., Strelau, J., Szczepaniak, P., Śliwińska, M. (1998). *Inwentarz Osobowości NEO-FFI Costy i McCrae: Adaptacja polska. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.
- Zuckerman, M. (1992). What is a basic factor and which factors are basic? Turtles all the way down. *Personality and Individual Differences*, 13, 675-682.
- Zuckerman, M., Kuhlman, D.M., Camac, C. (1988). What lies beyond E and N? Factor analyses of scales believed to measure basic dimensions of personality. *Journal of Personality and Social Psychology*, 54, 96-107.
- Zuckerman, M., Kuhlman, D.M., Joireman, J., Teta, P., Kraft, M. (1993). A comparison of three structural models for personality: The Big Three, the Big Five, and the Alternative Five. *Journal of Personality and Social Psychology*, 65, 757-768.
- Zuckerman, M., Kuhlman, D.M., Thornquist, M., Kiers, H. (1991). Five (or three): Robust Questionnaire scale factors of personality without culture. *Personality and Individual Differences*, 12, 929-941.